

Stałem do tego ostatniego kommando. Nasza praca polegała
 na wydobyciu nowego srebro węgla, praca ciężka i podlegała
 której byliśmy maltretowani i bici w ciągu całego dnia; tem razem
 bardzo nie dostawaliśmy prawie nic do jedzenia; 200 gr. skłera
 i 1 litr rusy na cały dzień. O ile chodzi o higienę i opiekę
 lekarską, to nie mieliśmy do tego prawa. Był doktor
 i pielęgniarka, lecz ta opiekowała się tylko robotnikami ochotnikami
 i innymi a doktor odmawiał nam nawet najmniejszego pomocy
 Następnie zostałem odesłany do kommando Fürstengrube gdzie
 rygor był ten sam co w Laurahütte. W ciągu października
 1943 r. wyjechałem do kommando Grédlitz, na Górny Śląsk
 zaledwie zawsze od Osiecznica. — Oberfeldsturmbannführer
Linner był szefem wszystkich tych małych kommando i w
 cimskich i tam panował uszczelnienie.
 On to sprzedawał nas przedsiębiorcom lub dyrektorom kopalni.
 Był bardzo sztywny wobec wszystkich więźniów, bił nas maczugą
 i kopał, ilekroć zjawiał się w obozie. Jeden raz na miesiąc, zjadł
 się aby przeprowadzić selekcję, która polegała na specjalnym wyborze
 chorych lub starych a nawet innych, aby ich wysłać do komory gazowej
 a stamtąd do krematorium do Osiecznica.
 Więźniowie, którzy byli przeznaczani do gazu, zostali przed odejściem
 pozbawieni swoich ubrań i obuwia, wramian za co strzymywali
 brudne taśmy, niektórzy nawet wyjeżdżali zupełnie nago. Tem
 w tym obozie spędziłem 9 miesięcy a rygor tam był bardzo surowy
 ludzono nas z ciemnej nocy, około 5ej opuszczaliśmy oboz, pięć
 udawać się do pracy. Do dworca było około siedem kilometrów, a parowoz
 w wagonie bydlęcym, przebywaliśmy odległość 80 kilom. ranim
 przybyliśmy do pracy. Te trasy odbywało się rano i wieczorem.
 Huta była w Reichenbach i musieliśmy udawać się tam zimno
 i latem. W czasie drogi, gdy ktoś ułokł się z osłabienia, wtedy
 go, a gdy już nie mógł się, czując się chorym, zostawał dobity
 przez S.S.

Wyginięcie było takie samo jak w innych kommando, wzmian-
 kowanych powyżej; byliśmy bardzo głodni, a gdy cywile lub
 rachmistrzowie spostrzegli, że szukamy porzucenia w kadziach
 leża śmiecie, bili nas wtedy, lecz gdy byliśmy ranwaniem przez
 S. wtedy niejednokrotnie kula rewolwerowa korygowała te
 czynności porzucenia jedzenia. W styczniu 1944 r. wybuchła
 epidemia tyfusu w naszym obozie, i byliśmy w nim zamknięci
 przez trzy miesiące. W tej sytuacji władze obozowe chciały
 nas wszystkich wysłać do krematorium, lecz dyrekcja pułku
 nas kupiła raportem w Berlinie i pozostałymi
 obozie, bez jakiegokolwiek opieki, aż do końca choroby.
 również przedwczesnym tyfusu i na tydzień przed osobą z obozu
 zostało tydzień sto zmarło. Wyginięcie było również się podchorążym
 epidemii. Z początkiem kwietnia zostałem wysłany do
 kommando Faulbrunn dla budowy nowego obozu. Tam
 pozostał do piątego czerwca. Nie było tam ani lekarza ani
 szpitala, wskutek czego nie mieliśmy żadnej opieki lekarskiej.
 ile chodzi o wyginięcie, to było takie jak w Gröbitz.
 z tego obozu powróciłem do tego obozu (Gröbitz).
 na 10. 8. 1944 r. wyjechałem do kommando Anabert, gdzie
 tem najsilniej męczony. Niejaki Golsky - Lapke, S. A.,
 urolak, bił nas cały dzień, bez przerywania; byli i inni, lecz
 nie przypominam sobie ich nazwisk.
 ponownego października 1944 r. zostałem zebrany przez Linnera
 bym być odprowadzonym do obozu oświęcimskiego; powiadzano
 nam, że idziemy uprost do krematorium.
 jednego dnia wieczorem miała miejsce najokropniejsza
 gwałtownych scen. Dla ukarania całego kommando ^{i dla odwetu} dwaj
 ludzie zostali powieszeni, a my za karę musieliśmy jeść
 uprę w rękach pod powieszonymi.

e=
 asku
 o=
 ise
 boe
 s
 nie
 ik
 l=
 do
 O.
 4
 ke-
 sku.
 my
 7
 he

33

Drzwiostego, od dnia naszego przybycia do Oświęcimia, przesłaliśmy
pregled i identyfikację; musieliśmy zadeklarować ile mamy
kłótych rebow w ustach i przejść tatuowanie.
Nasze numer wpisowy B. 10785. Po tych formalnościach
odbyła się selekcja do garnu i krematorium. —
Pierwszego listopada opuszczem Oświęcim i udaję się do
kommanda kateinego od Buchenwald.

Prezydent, utrwalono i podpisano.
Albert Hinkens

Akt; zawiera powyższe dane.
Hinkens.

Za zgodność z oryginałem
algz. Graniczna Stefania.

Biuro Archiwizacji Dokumentów